Rok XII — Krakow-Podgórze, niedziela 30 listopada 1913. — Nr. 276

6 CENA NUMERU HALERZY 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie już z dostawą do domu 1 Kor. 50 hal., na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rubli 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolejowych.
Konto P. K. Oszcz. 126.896.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY
ZE SPECYALNYMI DZIAŁAMI: „TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY" I „PRAKTYCZNA GOSPODYNI".

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 20 hal., za każdy zastępny raz po 16 halerzy: drobne ogłoszenia po 6 hal od wyrazu (minimum 60 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 60 hal. Spód na każdej stronie po Kor 8.
Załączniki Koron 15 za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje
ADMINISTRACYA „NOWIN"
w Krakowie
przy ulicy św. Gertrudy 10 — od godz. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. || „Nowiny" wychodzą o godz. 2 popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Jak Sejm galicyjski będzie pracował.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 28 listopada.

Zgodnie z informacyą, podaną przez „Polnische Korrespondenz", sejm galicyjski zbierze się dnia 5 grudnia.

Możemy teraz podać jak najdokładniejszy plan prac Izby poselskiej i sejmu galicyjskiego.

W przyszłym tygodniu zbierze się Izba poselska jeszcze w dniach 2-gim i 3-cim grudnia, to jest we wtorek i środę. Następnie przyjdzie do dłuższej przerwy w obradach Izby poselskiej, celem umożliwienia sejmowi galicyjskiemu podjęcia prac reformy wyborczej.

Dnia 4-go grudnia, to jest w czwartek, zbiorą się kluby sejmowe polskie celem naradzenia się nad rozmaitemi sprawami, związanemi z ukonstytuowaniem sejmu.

Pierwsze plenarne posiedzenie nowowybranego sejmu odbędzie się w poniedziałek dnia 5-go grudnia. Na tem posiedzeniu przyjdzie do wybrania komisyi reformy wyborczej.

Dnie 6, 7 i 8 grudnia, to jest sobota, niedziela i poniedziałek, będą poświęcone **obradom komisyi reformy wyborczej** nad przedłożeniem rządowem. Komisya będzie pracowała nawet w niedzielę i poniedziałek, na który w roku bieżącym, przypada święto uroczyste Matki Boskiej.

We wtorek dnia **9-go grudnia odbędzie się posiedzenie plenarne sejmowe**, na którem ma być wniesionym już **referat w sprawie reformy wyborczej**. Prawdopodobnie na tem posiedzeniu nie można będzie jeszcze reformy wyborczej w całości uchwalić.

W obradach sejmowych nastąpi przerwa, celem umożliwienia Izbie poselskiej dokończenia małego planu finansowego. Izba poselska zbierze się na posiedzenia w dniach 10-go i 11-go grudnia, to jest w środę i czwartek.

Następnie dnia **12-go grudnia**, to jest w piątek, a ewentualnie także **13-go grudnia i 15-go grudnia, to jest w sobotę i w poniedziałek odbędą się posiedzenia plenarne sejmu**, na których reforma wyborcza ma być ostatecznie uchwaloną.

Dopiero w dniu 16-go grudnia Izba poselska znowu podejmie obrady i będzie radziła aż do 20 grudnia włącznie, celem załatwienia prowizoryum budżetowego.

W dniu 20-go grudnia wieczorem Izba poselska rozpocznie wakacye parlamentarne z racyi świąt Bożego Narodzenia. Te wakacye nie będą przecież trwały zbyt długo. Powszechnie utrzymują, że już w drugiej połowie stycznia zaraz po świętach Bożego Narodzenia i Nowym Roku starego stylu, Izba poselska zbierze się ponownie na obrady.

Amon.

Sejm i parlament.

Telefonem.

Wiedeń, 29 listopada.

Dzienniki dzisiejsze, podając tekst „Polnische Correspondenz" o podziale pracy pomiędzy parlamentem a Sejmem galicyjskim, robią słuszne uwagi, że izba poselska tylko wtedy będzie mogła dokończyć wszystkich swych prac, jeżeli w pracach sejmu nie zajdzie żadna zwłoka. Gdyby Sejm potrzebował na swe sprace jeden lub dwa dni więcej, niż to obecnie jest przewidziane, wówczas izba poselska będzie musiała się zebrać ponownie pomiędzy Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem, tak jak to przed kilku laty się zdarzyło, celem ukończenia prac przed końcem roku.

Niemcy obawiają się o przyszłość Austryi.

Telefonem.

Berlin, 29 listopada.

„Post" stwierdza, że **cała polityka hr. Berchtolda była bezowocna**, naraziła Austryę na bardzo wielkie straty i tak osłabiła, że **obawiać się trzeba o przyszłość monarchii austryackiej.**

Włochy i Rumunia odwracają się od Austryi.

Telefonem.

Wiedeń, 29 listopada.

Prasa tutejsza podkreśla, że mowa tronowa włoska i mowa tronowa rumuńska wywarły w

Dziesięć współczesnych cudów świata.

(Amerykańska ankieta. — Nagrodzona odpowiedź. — Dziesięć najważniejszych wynalazków ostatniego ćwierćwiecza. — Opinia większości.)

Wielki amerykański miesięcznik „Scientific American" rozpisał w lipcu bieżącego roku ankietę na temat, jakie są największe współczesne wynalazki i jak umotywować ich znaczenie i doniosłość. Za najlepszą odpowiedź wyznaczoną była tak wielka nagroda, że posypały się odpowiedzi, jak z rogu obfitości. Odpowiadali wszyscy, uczeni, robotnicy, inżynierowie, mechanicy, kupcy, przemysłowcy i t. d. Odpowiedzi zbadała specyalna komisya, w skład której wchodziło czterech najwybitniejszych w Ameryce przedstawicieli świata nauki, sztuki, przemysłu i techniki. Komisya ta przyznała nagrodę pierwszą niejakiemu Wiliamowi Wyman z Waszyngtonu, który podał następującą listę największych wynalazków ostatniego ćwierćwiecza:

1) Elektryczny piec, wynaleziony w roku 1889. Dzięki wynalezieniu tego pieca można sztucznie wytwarzać pewne drogie kamienie, ale największe jego znaczenie polega na tem, że wywołał on formalną rewolucyę w przemyśle stalowym. 2) Turbina parowa, wynaleziona w roku 1894, która w używaniu pary wydała nadzwyczajne rezultaty. 3) Samochód, który od roku 1890 sprowadził przewrót w komunikacyi. 4) Kinematograf, wynaleziony przez Edisona w roku 1893. Wynalazek ten niezadługo wywoła zupełny przewrót w nauce szkolnej, oderwie dzieci od ślęczenia nad książkami i pozwoli im się uczyć wszystkiego zapomocą patrzenia. 5) Telegraf bez drutu, wynaleziony w roku 1900 przez Włocha Marconiego i Francuza Branly. Wartość tego wynalazku jest tak niesłychana, że mówić o niej nie potrzeba. 6) Samolot, dzięki temu wynalazkowi zrobionemu w roku 1906, spełniło się jedno z najpiękniejszych marzeń ludzkości od wieków, mianowicie zdobycie powietrza. 7) Maszyna do pisania, oddająca obecnie usługi wszystkim. 8) Maszyna do składania czcionek, tak zwany „Linotyp", zmieniła ona w zupełności sztukę drukarską, która od czasów Gutenberga, to znaczy od przeszło 400 lat bardzo mało się posunęła. 9) Elektryczne transformatory, wynalezione w roku 1888 przez Mikołaja Teslę, dzięki którym można przesyłać prąd elektryczny na dalekie dystanse. 10) Elektryczne lutowanie, wynalezione przez Thomsona.

Większość czytelników, którzy brali udział w ankiecie, nie zgadza się jednak z listą współczesnych cudów świata, zestawioną przez Wymana. Według ilości głosów, które padły na każdy poszczególny wynalazek, największymi wynalazkami ostatniego ćwierćwiecza są: 1) telegraf bez drutu, 2) aeroplan, 3) promienie „X". 4) samochód, 5) kinematograf, 6) maszyna do rachowania, 7) fonograf, 8) elektryczna lampa żarowa, 9) turbina parowa, 10) elektryczny tramwaj. Na telegraf bez drutu padło 97 procent wszystkich głosów, na aeroplan i promienie „X" 75%, na kinematograf i samochód 65%. Na resztę wynalazków padło po 35% głosów. Widać z tego, że powszechną uwagę publiczności zajmuje pierwsze pięć wynalazków.

kołach politycznych wiedeńskich bardzo niemiłe wrażenie. Z mowy włoskiej wieje **chłód dla obu sprzymierzeńców Austryi i Niemiec**, o trójporozumieniu natomiast mowa włoska wyraża się cieplej, z większym uznaniem i znacznie obszerniej, niż o trójprzymierzu. Mowa rumuńska zaś nie pozostawia wątpliwości, że **Rumunia stoi w bardzo ścisłych stosunkach z Serbią, że na wypadek starcia Rumunia stanie po stronie Serbii.**

Będzie nareszcie lepiej.

Ludom austryackim uśmiechnął się wczoraj na horyzoncie finansowym jaśniejszy promień słońca: Bank austro-węgierski zniżył stopę procentową o pół procent. Zniżka ta jest pierwszym nawrotem ku lepszemu na polu życia gospodarczego.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że hasło nawrotu pojawia się teraz z tej samej strony z której przed półtora niemal rokiem niespodzianie zasyczała trąbka pożarowa, oznajmiająca zbliżającą się katastrofę. Słynna, historyczna już niemal mowa generalnego sekretarza Banku Prangera była pierwszym głosem, który spokojne, rozwijające się normalnie życie gospodarcze wytrącił z równowagi. Dobrze więc, że teraz również z tej strony pojawiają się pierwsze przebłyski polepszenia sytuacyi gospodarczej. Do zupełnej sanacyi jeszcze daleko. Wiemy o tem. Ale pierwszy krok jest zrobiony.

Efekt faktyczny zniżenia stopy procentowej nie jest tak wielki; w styczniu byłaby ona i tak zniżona o pół proc., zarządzenie więc to przyspieszone tylko zostało o 1 miesiąc.

Ważniejszym, niż cyfry, jest moment psychologiczny tego zniżenia; oznacza ono, że bank nie uważa już rynku pieniężnego za ściśniony i że drożyzna pieniądza zostanie przezwyciężona. Tu jest punkt wyjścia do dalszej zniżki stopy proc. w styczniu lub lutym aż do 5 proc. Zniżka stopy proc. w listopadzie należy do rzadkości. Bank austro-węgierski raz już to uczynił w grudniu 1899 r., kiedy zniżono stopę proc. z 6 na 5 i pół proc., i wówczas spotkał się z różnymi zarzutami.

Tym razem Bank zdecydował się na obniżenie stopy proc., mimo że zarządzenie to nie było w obecnej chwili konieczne. Wskazuje to na zmianę dotychczasowej polityki banku.

Pod wpływem zniżenia stopy procentowej przez Bank austro-węgierski zapanowała wczoraj na giełdzie wiedeńskiej tendencya silna zwyżkowa na wszystkich papierach spekulacyjnych. Alpiny poszły w górę o 14 K, Länderbanki o 2 kor. 50 h, Unionbanki o 3 kor. Najsilniejszy popyt panował na papiery żelazne.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń, 29 listopada.

Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego było poświęcone niemal wyłącznie sprawie ubezpieczenia społecznego, a mianowicie sprawie postanowień przejściowych dla Galicyi. Rozwinęła się obszerna dyskusya, po której uchwalono szereg wniosków, przedłożonych imieniem specyalnej komisyi kołowej przez posła Buzka. Wnioski te brzmią:

1. W Galicyi i na Bukowinie ma być zaprowadzony **przymus ubezpieczenia się na wypadek** ułomności i starości **dla wszystkich osób samoistnych** z wyjątkiem członków korporacyi przemysłowych, dalej dla robotników rolniczych i leśnych i dla służby domowej dopiero w chwili, oznaczonej ustawą krajową. Natomiast mają robotnicy przemysłowi i inni pracobiorcy z wyjątkiem robotników rolniczych, leśnych i służby domowej, a tak samo przemysłowcy i kupcy, będący członkami korporacyi przemysłowych, podlegać bezwarunkowo przymusowi ubezpieczenia się.

2. Jak długo w Galicyi i na Bukowinie rolnicy samoistni nie będą podlegali przymusowi ubezpieczenia się na starość, w tych krajach nie mają być utworzone powiatowe urzędy ubezpieczenia, lecz agendy tych urzędów należy poruczyć Kasom chorych i korporacyom przemysłowym. Natomiast Kasy chorych potrzeba poddać pod nadzór osobnych inspektorów wyłącznie w tym celu ustanowionych.

3. Dopóki rolnicy i służba domowa nie będą podlegali przymusowi ubezpieczenia, rząd powinien ułatwić im dobrowolne ubezpieczanie się przez dopłacanie do rent. Prócz tego rząd powinien utworzyć dla Galicyi osobny fundusz zasilany dochodami z kasy państwowej, na przyznawanie zapomóg w kwocie 90 K rocznie osobom, mającym lat więcej, niż 60, a nie posiadającym dochodu większego, jak 360 K rocznie. Rozdziału tych zapomóg ma dokonywać komisya z trzech członków, z których jednego mianuje namiestnik, dwóch Wydział kraj.

Naokoło parlamentu.

(Z Izby posłów. — Pragmatyka służbowa. — Dostawy rządowe dla Galicyi. — Delegacye.)

(z) Izba posłów obradowała wczoraj nad ustawą o wglądaniu w księgi handlowe. Przemawiał oczywiście przedewszystkiem Rusin, bo Rusini mówią po kilku w każdej sprawie. Wczoraj mówcą był Budzynowski, który między innemi zaznaczył, że jest przeciwnikiem podwyższenia płac urzędnikom, bo przez to korzyść odniosą urzędnicy galicyjscy, a zakończył żądaniem podziału Galicyi na część polską i ruską.

Po przerwaniu obrad nad tą sprawą posiedzenie zamknięto.

Pos. Zarański wniósł interpelacyę w sprawie przyspieszenia prac przygotowawczych około utworzenia Akademii górniczej w Krakowie.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 2 grudnia.

Sprawa pragmatyki urzędniczej zbliża się do końca. Rząd wobec faktu, iż załatwienie planu finansowego jest pewne, ma przedłożyć pragmatykę do sankcyi cesarskiej.

Komisya Koła polskiego dla dostaw rządowych ustaliła wczoraj postulaty i wnioski dla każdego działu dostaw i uchwaliła przedłożyć je za pośrednictwem prezydyum Koła w osobnych memaryałach ministerstwu wojny i obrony krajowej.

Komisya wojskowa delegacyi austryackiej uchwaliła wczoraj extraordinarium wojskowe W komisyi bośniackiej złożył minister Biliski expose w sprawach Bośni i Hercegowiny.

Ze świata politycznego.

Sprawa ponownego podjęcia układów czesko-niemieckich wyłania się znów na pierwszy plan parlamentu. Podnoszą ogólnie konieczność nowych rokowań.

W uniwersytecie w Gracu rozpoczęły się onegdaj demonstracye studentów włoskich na rzecz utworzenia uniwersytetu włoskiego w Tryeście. Demonstracye doprowadziły do bójek i starć. Włoscy studenci oświadczają, że agitacya Włochów trwać będzie aż do utworzenia uniwersytetu włoskiego w Tryeście.

Król Ferdynand w tych dniach powróci do Sofii. Podobno w Sofii utworzył się komitet obywatelski, który w dniu przybycia króla do stolicy — ma urządzić manifestacyę na jego cześć.

Prezydentem Dumy wybrany został Rodzianko.

O los jeńców bułgarskich w Grecyi. Jak donieśliśmy przed kilku dniami, Grecy oddali pod sąd wojenny 350 jeńców bułgarskich jako zwyczajnych zbrodniarzy. Są to tzw. komitadżi, przywódcy czet macedońskich. Przeciw temu zaprotestowała u mocarstw Bułgarya. Rolę sędziego rozjemczego w tej sprawie objęła Francya.

Turcya niemiecką kolonią. Donieśliśmy onegdaj, że zaproszenie przez Turcyę niemieckich oficerów dla reorganizacyi armii tureckiej wywołało we Francyi żywe poruszenie, gdyż misya niemiecka otrzymała olbrzymie wprost kompetencye. Dzienniki francuskie podnoszą, że Turcya obecnie stała się wprost kolonią niemiecką, w której rządzić będą Niemcy.

Przepowiednie powszechnej wojny.

Nie pani de Thebes, ani... Maksymilian Harden, ale tym razem admirał niemiecki von Breusing przepowiada wojnę powszechną w Europie.

Admirał miał odczyt agitacyjny w Hanowerze na temat powiększenia floty niemieckiej. Byłaby to taka sobie mowa, jakich wiele, ale brzmiały w niej odcienie takiej wojowniczości, przytem zaś stanowisko urzędowe admirała jako przyjaciela admirała von Koestera z ligi flotowej posiada takie znaczenie, że niepodobna ominąć tej mowy milczeniem.

„Wiele osób — mówił von Breusing — nie chce wierzyć w to, że **wojna powszechna jest nieuniknioną**, ale ci wszyscy, których nie dotknęło rozmiękczenie mózgu, nie wątpią o tem, bo jeżeli Francya dla podniesienia swej potęgi wojskowej uciekła się do wprowadzenia trzechletniej służby wojskowej, to oczywistem jest, że to się nie stało w celu obronnym, lecz zaczepnym. A za Francyą stoi Anglia".

„W wojnie z tem mocarstwem miałby wielkie znaczenie nacisk, jakiby wywarto na oceanie Atlantyckim i Indyjskim oraz na morzu Śródziemnem. Kto zwycięży? To trudno przewidzieć, ale co jest pewnem, to to, że zwycięzca, po rozstrzygającej bitwie, odejdzie ze szczątkami i okruchami, a zwyciężony — z próżnemi rękami".

„Ze względu na nasz przemysł, na nasz handel, na naszą całą ludność, potrzebujemy obszarów dobrych do kolonizacyi, w obecnej chwili jeszcze wolnych".

„Jeżeli chcemy zachować nasze położenie w świecie obok Anglii, musimy posiadać wolę do robienia wielkiej polityki, zaś ta ostatnia może się opierać tylko na tak potężnym czynniku, jak nasza flota, której rozwój ustawiczny narzuca się sam przez się".

O, jakże już daleko Niemcom do tego tonu, przed lat jeszcze choćby dziesięciu, kiedy przewidywało się w Prusach drugie stanowcze zwycięstwo nad Francyą! Nawet junkrowie pruscy zaczynają odczuwać, że Francya, wyleczona całkowicie z ran roku 1870, stała się znów groźną potęgą i olbrzymiem państwem kolonialnem, która w Afryce posiada obszary, równe prawie obszarom całej Europy.

Walka z krzyżem.

Donoszą z Mińska, że po złożeniu żądanej przez sędziego śledczego kaucyi w wysokości 10.000 rb. ks. Miłaszewski aresztowany, jak donieśliśmy onegdaj za rzekome „zbeszczeszczenie krzyża prawosławnego", został wczoraj wypuszczony na wolność z więzienia mińskiego. Na wiadomość o aresztowaniu ks. Miłaszewskiego i o żądaniu zań kaucyi, ze wszystkich stron posypały się oferty złożenia mniejszych i większych kwot, które w ogólnej sumie przekroczyły 25.000 rubli.

Całą kaucyę złożył adw. Pawlikowski w imieniu księżny Magdaleny Radziwiłłowej z Kuchcic, która od niedawna przeniosła się na stałe mieszkanie do Mińska.

Podczas pobytu ks. Miłaszewskiego w więzieniu stosowano doń regulamin wyjątkowo surowy. Ks. Miłaszewskiego wbrew prawu osadzono w celi z więźniami kryminalnymi.

Radium i rośliny.

Doczekaliśmy się nowej epoki tryumfów geniuszu ludzkiego, tem dumniejsi, że z nowem promieniowaniem tego geniuszu łączy się imię polskie.

Radium, wystudyowane naukowo, posiada już obszerne zakresy zastosowań w życiu praktycznem.

Technika, medycyna, a świeżo i rolnictwo wprowadza owe „cuda" działań i wpływów, jakie płyną z nieznanego do niedawna źródła, nabytego w głębiach rud metalicznych.

Od kilku lat zarówno chemicy, jak i agronomowie pracują nad stosowaniem promieni radyograficznych do wzrostu roślin. Oczywiście nie było tu mowy o radium, jako produkcie czystym, pracowicie otrzymywanym i bardzo kosztownym, ale o rudzie, zawierającej radyum, a zatem posiadającej własności do niedawna nieznane.

Zasada do stosowania radyotyzacyi była bardzo prosta. Należało wzbogacić glebę w azot, ten fundamentalny pokarm dla roślin i podniecać żywotność mikrobów, dzięki którym następuje proces asymilacyi radyoaktywnych.

Profesor uniwersytetu w Pradze p. Stoklasa wykazywał w swej pracy, przyjętej przez Akademię Paryską, że działanie ciał radyoaktywnych (o ile ono nie jest zbyt silnem) sprzyja rozwojowi zarówno bakteryi, pochłaniających azot z otaczającego powietrza, jako też bakteryi, przetwarzających ten azot atmosferyczny na związki azotowe, bezpośrednio wzbogacające glebę i wprost, drogą naturalną, przyswajane przez rośliny.

Przez działanie ukrytych w ziemi ciał radyoaktywnych, objaśnia prof. S., niedającą się dotychczas wyjaśnić wyjątkową urodzajność pewnych okolic.

Jako demonstracyę tego działania przedstawiono dwie główki kapusty. Liście jednej, wprowadzone przez promieniowanie radyalne są dwakroć większe, od rozwiniętych drogą naturalną.

Jesteśmy w przededniu „cudów nauki", która doprowadzić może do rozwiązania problematów dotychczas niedoścignionych.

Wesele w Białym domu.

Z górą 1000 gości weselnych.

Z Nowego Yorku donoszą: We środę, 26 bm. o godzinie wpół do szóstej wieczorem odbył się w Białym Domu w Waszyngtonie ślub córki prezydenta Wilsona Jossie z adwokatem Stayre. W weselu wzięło udział przeszło 1000 gości. Kiedy prezydent Wilson na czele orszaku ślubnego wyszedł z wielkiego salonu, udając się do pokojów panny młodej, orkiestra marynarska grała marsz weselny z „Lohengrina". W orszaku ślubnym znajdowali się wszyscy członkowie korpusu dyplomatycznego w paradnych mundurach, rozmaici adjutanci, urzędnicy oraz mnóstwo kobiet w najwspanialszych paryskich toaletach. Pomimo to w Nowym Yorku utrzymują, że wesele miało cechy ściśle demokratycznej prostoty. Dopiero bowiem w ostatnim momencie postanowiono, że wszyscy członkowie korpusu dyplomatycznego pojawią się w urzędowych strojach. Członkowie senatu i kongresu zjawili się na weselu jako przyjaciele prezydenta, nie oficyalnie. Było też dużo profesorów uniwersytetu, cały szereg wybitnych adwokatów, na ogół jednak byli tylko sami przyjaciele prezydenta i pana młodego.

Ślub odbył się w wielkiej sali przyjęć, w której urządzono ołtarz, ginący zupełnie wśród kwiatów i palm. Na czele orszaku ślubnego szło 14 drużbów, jednakże nie we frakach, tylko w ubraniach popołudniowych z białymi kwiatami w butonierach. Następnie szła starsza siostra panny młodej w jasno różowej sukni, poza nią w różowych sukniach cztery druchny, a dopiero potem szedł prezydent Wilson z panną młodą w ślicznej białej toalecie.

Ślubu udzielił duchowny prezbiteryański, Beach. Z formuły ślubnej, jak zauważono, opuszczono słowo „posłuszeństwo". Na pytanie duchownego, kto wydaje córkę, wystąpił prezydent Wilson naprzód i oświadczył uroczyście: „Ja!". Po ślubie nie było żadnego wystawnego obiadu; uczestnikom podano tylko zimne przekąski, oczywiście bez żadnych alkoholów, bo w Białym Domu, w pałacu prezydenta Stanów Zjednoczonych, alkohol nie może być używany.

Z procesów warszawskich.

Trzeci proces hr. Ronikiera.

W czasie wczorajszej rozprawy, jak telegrafują z Warszawy, w procesie Ronikiera zaszedł niezwykle sensacyjny wypadek. Prokurator oświadczył, że onegdaj zgłosił się do niego właściciel kwiaciarni Maciaszek i oświadczył, że bukiet bzu, znaleziony na stole w pokoju, w którym zamordowano Stasia Chrzanowskiego, kupił u niego hr. Ronikier w przeddzień zabójstwa i polecił odesłać na miejsce późniejszej zbrodni. Zeznania te, obciążające ogromnie hr. Ronikiera, wywołały niesłychaną sensacyę w sali.

Sprawa bar. Bispinga.

W tych dniach rozeszły się w Warszawie pogłoski o zasadniczym zwrocie w sprawie śledztwa o zabójstwo księcia Druckiego-Lubeckiego. Według tych pogłosek śledztwo miało zostać skierowane przeciwko jakiejś osobie poza bar. Bispingiem. Dzisiejsze pisma warszawskie na podstawie informacyi ze źródeł urzędowych stwierdzają, że nie zaszło nic, co skierowałoby śledztwo przeciwko komukolwiek poza Bispingiem.

Śledztwo dotychczas nie zostało zamknięte, gdyż nie można dokonać postanowionej przez władze śledcze nowej ekspertyzy weksli ks. Lubeckiego, które, jak przypuszczają, zostały sfałszowane przez bar. Bispinga.

Z sali koncertowej.

Koncert Juliusza Richtera.

Przez estradę krakowską przewija się w ciągu każdego sezonu koncertowego, tak poważna liczba artystów oraz wirtuozów obcych, że dla artysty swojego nie zawsze znajdzie się miejsce i pora. Dla znanych i uznanych firm naszych znajdzie się wszystko i ci mogą mieć odwagę stawać ze sztuką swą wobec swoich — lecz wiele odwagi trzeba mieć zaiste, jeśli się jest młodym i nieznanym — aby stanąć na krakowskiej estradzie i narazić się jeśli nie na brak słuchaczy, to co najmniej na jakiego „recenzenta", który, pokorny i pełen uznania dla firm już uznanych, z prawdziwą pasyą „rżnie" bezbronne jagnię, jakiem jest każdy młody artysta wobec recenzenta.

Zaiste odwagi miał sporo p Richter stając wobec publiczności — wcale licznie zebranej w sali Starego teatru — z pierwszym swym występem w rodzinnem mieście. Słuchaczy zebrało się dosyć, jak na ciężkie czasy oraz wyjątkową w tym tygodniu mnogość produkcyi.

Program obejmował utwory o różnej wartości muzycznej, lecz nie zastanawiając się nad tem, co grał p. Richter, stwierdzić mogę, iż grał wszystko precyzyjnie, przedstawiając swój talent i sprawność techniczną jaknajkorzystniej. Zarówno technika czysta, doskonale użyta, jako też staranność w prowadzeniu kantyletny zdradzają skrzypka i artystę o pięknie zapowiadającej się karyerze artystycznej, na którą, uposażony hojnie przez swych mistrzów, wstąpił śmiało i pewną nogą. P. Richter posiada ton dźwięczny, jędrny i śpiewny (mimo nie nadzwyczajnej jakości instrumentu), ujmujący ciepłem i szczerością. Frazuje muzykalnie, a w użyciu techniki nie stara się imponować słuchaczowi, stosując ją tylko do podniesienia efektu artystycznego. Ponadto posiada p. Richter prawdziwie rasowy nerw, predestynujący na tęgiego w przyszłości skrzypka. Akompaniował wytwornie prof. Stanisław Lipski. St. Bursa.

* * *

II koncert symfoniczny Tow. Muzycznego. Dyrektor Tow. p. Nowowiejski nie ustaje w zapale, ale ponieważ zapałom dmie u nas, w Polsce, wiatr przeciwny, więc pochód naprzód nie może być szybkim. Wczorajszy program dał na początek smutną opowieść, na orkiestrę Karłowicza. Ta opowieść, smutna szczególnie brakiem wszelkiej inwencyi, wykonana była z bardzo dotkliwemi usterkami w czystości, co jej bynajmniej nie rozweseliło. P. Skarzyński wykonał z tow. orkiestry koncert na wiolonczelę Dawidowa. Zaletą wielką p. Skarzyńskiego jest sumienna praca nad sobą, co stanowi istotną dla uczniów zachętę. Pozyskał też p. Skarzyński gorące oklaski od licznie zebranej publiczności. W dalszym ciągu wykonał chór męski wcale przyzwoicie kołysankę Brahmsa i pochód Normanów Bracha.

Wykonanie symfonii Brahmsa świadczyło chlubnie nietylko o pracy dyrektora, ale zarówno o wyborze dzieła pięknego, zajmującego, a publiczności nieznanego. Franciszek Bylicki.

Zawiadomienia.

„W rocznicę 29 listopada". Pod tytułem powyższym ma wyjść w najbliższych dniach z druku artystyczna, bogato ilustrowana jednodniówka, wydana staraniem i sumptem organizacyi „Strzelca", zawierająca oryginalne utwory St. Żeromskiego, St. Sieroszewskiego, G. Daniłowskiego, Struga, Orkana, Piłsudzkiego, H. Kucka, Maryi Joanny Walewskiej, Wyrwińskiego, Cz. Wrockiego i i.

C. k. Rada Szkolna krajowa poleciła do bibliotek szkolnych wszystkich c. k. Szkół przemysłowych, zawodowych i szkół przemysłowych uzupełniających, krajowych szkół zawodowych i warsztatów naukowych „Podręcznik do odbywania egzamin. czeladniczych w przemysłach rękodzielniczych", opracowany przez Stanisława Batko, wicesekretarza magistratu krakowskiego i Witolda Ostrowskiego, c. k. Instruktora Stowarzyszeń przemysłowych, wydany w roku 1913 nakładem miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie.

Towarzystwo sportowe „Wisła" poczuwa się niniejszem do miłego obowiązku podziękowania na tej drodze wszystkim klubom i towarzystwom, jak również zwolennikom i przyjaciołom za nadesłane z okazji zdobycia mistrzostwa za rok 1913 wyrazy sympatyi i gratulacye.

Z Tow. Wzaj. pom. U. U. J. Istniejąca od wielu lat w łonie Towarzystwa „Komisya Informacyjna" poleca zdolnych korepetytorów, guwernerów i pracowników biurowych, za których sumienną pracę bierze odpowiedzialność. Zgłoszenia adresować należy: Tow. Wzaj. Pomocy Uczniów Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10.

Na dochód kolejowych kolonii wakacyjnych odbędą się 2 przedstawienia teatralne w sali Teatru Nowości. We środę, dnia 3 grudnia występ R. Żelazowskiego, reżysera i artysty lwowskiego teatru w sztuce 3 aktowej Engla: „W Przystani". We czwartek, dnia 4 grudnia występ Jana Nowackiego, artysty i reżysera lwowskiego teatru w komedyi R. Bracca „Prawdziwa miłość". Sztuka ta obecnie grana jest na wszystkich scenach z ogromnem powodzeniem. Oprócz lwowskich gości w obu przedstawieniach wystąpi Marya Olska, artystka krakowskiego teatru miejskiego.

W 83. r cznicę.

„Rok za rokiem marnie leci,
„My w n ewoli, my w niewoli".

Rok za rokiem... Gdy listopad, „miesiąc dziwny dla Polaka" okrywa naszą ziemię mrocznym welonem dżdżu i mgły, a nagie ramiona drzew zdają się prosić niebo o dobrą wieść, przychodzą chwile chwalebnych a bolesnych wspomnień, chwile rozważań mąk wiekowej niewoli, szamotania i borykania z przemocą, bohaterskich wysiłków i zawsze smutnego końca.

A pod niebo z świątyń pańskich wznoszą się błagalne głosy pokuty, żalu i prośby. Płynie krzyk zbolałych piersi i jeszcze smutniejszy, odbity od niebieskich podwoi, wraca w szare życie codzienne, w codzienne składanie drobniutkich cegieł na gmach przyszłości, w codzienną nadzieję, że pracą tą zbliżamy się do umiłowania naszego, do radosnego święta Odbudowania Ojczyzny.

Rok za rokiem... Gdy mroczny całun okryje nasze pola, staje przed oczy bohaterski wieczór 29 listopada 1830 r., gdy w łazienkowskim parku Warszawy garstka dobrych synów, gorąco miłujących Ojczyznę i Wolność porwała się na moc i moc za sobą porwała.

Widać pożar na Solcu, biją radosne dzwony powstania do walki o wolne życie, płonie radością i zapałem Warszawa, tchórzy Wielki książę Konstanty i płomień ogarnia Polskę. Dysze pierś chłopa i pana, starca i dziecka pożądaniem wolności i odwetu. Zrywa się naród cały do świętego boju, do świętej wojny, a przez wszystkie polskie ziemie zdaje się płynąć namiętny, rozebrzmiały hymn i zmaga się z wrogiem. Bohaterski zapał ogarnął polskie serca, ale...

Zdawało się, żeśmy wolni. Mikołaja zrzuciliśmy z tronu, mieliśmy rząd i wodzów dobrych, mieliśmy wojsko silne, idące na bój i śmierć, jak w taniec, a jednak... To „jednak" powtarza się prawie zawsze w dziejach naszych prawie zawsze w chwilach, gdy należało, aby naród cały jednomyślny i zwarty jak jeden stanął mąż.

Wodzowie nasi, kierownicy powstania nie podzielali zapału narodu, a gdy się spostrzegli już było po czasie. Nie pomógł tytaniczny bój pod Grochowem, Ostrołęką, nie pomogły boje pod Wawrem i Białołęką. Wróg wrócił pod serce Polski i zadał mu cios.

Królestwo Polskie nawet formalnie przestało już istnieć. Reakcya straszną położyła dłoń na dzielnych obrońcach wolności. Po krótkim brzasku wschodzącej jutrzenki swobody, słońce wolności okryły posępne, czarne chmury, a kłębiące się coraz groźniej i ciemniej nad polską ziemią. Przemoc dusząca piersi, dusze, gardła i mózgi, przemoc i podłość zapanowały na ziemi rozełkanej pod strasznymi ciosami. A potem brakło łez i sił i apatya spoczęła na duszach umęczonych.

„Rok za rokiem marnie leci"... Lecz nie wolno nam dziś mówić „marnie", bo dusze nasze, nie mniej przejęte umiłowaniem Ojczyzny i wolności od dusz tych bojowników z 31 roku, nie godzą się z niewolą i prężąc się w niej krok za krokiem usiłują zrobić w niej wyłom. Nie płynie nam marnie czas, bo budzi się wśród narodu coraz większa świadomość i coraz liczniejsza rzesza pracowników odrodzenia polskiego staje do pracy. Ale jeszcze daleko do celu, daleko do świtu zorzy. Trzeba, by każdy dom polski, każda najbiedniejsza chata chłopska stała się świadomą twierdzą narodowego życia i narodowej myśli, a wówczas będziemy mogli zapytać: quis contra nos?

Wiemy, że „praca dziś to nasza broń": praca wszechstronna, praca oświatowa, ekonomiczna i praca w kierunku wyrobienia fizycznego hartu i sprawności męskiej. Pod nasze tęcze musimy położyć granity — a wtedy dopiero możemy liczyć na to, że nad ziemią, spowitą chmurnym całunem żałoby, niemocy i niedoli, zabłyśnie zorza wyzwolenia. Musimy być silni moralnie i materyalnie, silni wspólnością myśli narodowej, i zjednoczeni w działaniu. Do silnych, do świadomych, do mężnych należy przyszłość.

Obchody listopadowe w Krakowie.

Kraków, 29. listopada.

Dzisiaj w sobotę 29. b. m. odbędzie się uroczysty wieczór listopadowy, urządzony przez VII. Koło T. S. L. im. T. Kościuszki w lokalu własnym w szarej kamienicy w Rynku gł. — Słowo wstępne wygłosi poseł Witos. Początek o godzinie 8-ej wieczor.

Jutro, w niedzielę urządza wieczorek listopadowy Stow. kupców i młodzieży handlowej. Wieczorek odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Wolskiej l. 14 o godzinie 8-ej wieczor. W programie: »Dziesiąty pawilon« A. Staszczyka, Lirnik z »Kościuszki«, oraz urywek z »Nocy listopadowej« Wyspiańskiego.

Staraniem Związku »Eleuteryi« odbędzie się w niedzielę 30. listopada b. r. odczyt p. Jana Surówki na temat powyższy w lokalu dawnej ochronki na Półwsiu Zwierzynieckim, przy ul. Tadeusza Kościuszki l. 57, (obok przystanku tramwajowego Salwator). Odczyt uroz maicony będzie deklamacyami i śpiewem. Początek o godzinie 6-ej wieczorem. Wstęp bezpłatny.

* * *

Nabożeństwo pamiątkowe. Dzisiaj o g. 9 rano, jako w dniu 82 rocznicy powstania listopadowego, odbyło się nabożeństwo pamiątkowe w kościele OO. Reformatorów. Mszę św. odprawił O. Wenanty Lis w asystencyi licznego kleru. Podniosłe kazanie patryotyczne wygłosił O. Janicki, gwardyan tutejszego konwentu OO. Reformatów. W nabożeństwie wzięli udział weterani 63 r. ze sztandarem, reprezentanci stowarzyszeń i instytucyj patryotycznych, młodzież szkolna i liczna publiczność.

Czarne na białem.

„OBRAŻENI."

Na platformie tramwaju.
— Pani będzie łaskawa schować szpilkę.
Głuche milczenie i zupełna obojętność.
— Jest ciasno na platformie, szpilka od pani kapelusza może łatwo spowodować wypadek...
— Minął czas, kiedy mi robiono uwagi. Proszę mię zostawić w spokoju.
Pierwsza obrażona.

W wagonie dla niepalących.
— Wagon dla niepalących, łaskawy panie.
— Cóż to znaczy?
— To znaczy, że się w nim nie pali, nie rzuca niedopałków. Zresztą, niech pan czyta — taki przepis.
— Co mi tam przepis! Zacząłem palić — dokończę. A zresztą, proszę mi nie robić uwag...
Drugi obrażony.

Na licznym pogrzebie.
— Niech pan nie depce tego grobu.
— Niech pani sobie robi uwagi, nie mnie.
— Ależ, panie, pan depcąc, rujnuje lekkomyślnie czyjeś stranie i nie szanuje cudzej własności.
— Niech pani uwagi schowa dla siebie, powiedziałem. Będę stał.
I stoi, jak mur, na darni okalającej grób.
Oczywiście, stał niedługo, bo ktoś użył interwencyi policyi i dopiero pod tym nakazem człowiek, zda się, inteligentny, mający niezawodnie pretensye — do kultury — ustąpił.
Ale był obrażony.

W teatrze podczas premiery.
— Proszę pana, niech pan uwag nie robi głośno, bo ja nie słyszę, co mówią na scenie.
— Niewiele pani traci. A zresztą, proszę mi nie robić uwag!
Znów obrażony.

Tak jest u nas bez końca. Nie mówiąc o pluciu dookoła, o rzucaniu niedopałków, papierów, o wskakiwaniu do tramwajów, zanim inni wysiądą, co powoduje tłok. O tysiącach wreszcie drobnych u trudniających życie nieobyczajnościach, które p zwróceniu, w uprzejmej formie uwagi, nigdy nie wołają spokojnego podziękowania, zawsze natom powodują... obrazę. Zwłaszcza obrażają się cl nowie, których w tramwaju Trzeci most—Salwa zwraca się uwagę na to, że nie należy stać drzwiach wozu i tarasować wejście. U nas li pasażerowie lubią stać w drzwiach tramwaju, bo to wygodnie. A co ich obchodzi, że inni ludzie wc dząc przeciskać się muszą z trudem. Trzebaby niecznie w tramwajach rozlepić przepisy, jak pu czność ma się zachowywać na platformie i pouc konduktorów, by przestrzegali porządku.

Jak magistrat lwowski po piera przemysł krajowy.

W „Kuryerze lwowskim" czytamy:
Na ratuszu lwowskim zanosi się na skand pierwszej klasy. Chodzi bowiem o to, czy m gistrat lwowski i rada m. Lwowa na seryo po muje hasła uprzemysłowienia kraju, czy też ha te są tylko dla niej „jako miedź brzękająca i ja cymbał brzmiący".

Chodzi o walec drogowy, wartości kilkunas tysięcy koron. Konkurują o dostawę tego wal firmy zagraniczne i firma Zieleniewskiego.

Magistrat lwowski jest za walcem sprowadzo nym z zagranicy, sekcya finansowa oświadczy się za walcem krajowym. Natomiast sekcya tech niczna popiera magistrat w jego „patryotyc nych" tendencyach i domaga się stanowczo w ca zagranicznego.

Czy to nie skandal, że na ratuszu mogła s wyłonić tego rodzaju debata? Z czegoż mają ży firmy krajowe, jeżeli władze komunalne będą t czyły taką zapalczywą walkę przeciw przemysło wi krajowemu? Oferta Zieleniewskiego powiad że firma godzi się na 6-tygodniową próbę z wa cem, i zabierze go z powrotem bez kosztów, jeże walec okaże się złym!

A więc magistrat nie chce nawet porówbowa czy walec krajowy może się nadawać do walco wania dróg we Lwowie! To są istotnie rzeczy niesłychane, tak niesłychane, iż każą mimowo szukać jakichś innych przyczyn opozycyi, aniże kwalifikacye walcowe.

Rozstrzygnięcie sprawy zostało odroczone d wtorku — a więc czekajmy na koniec. Już dzi jednak zaznaczyć należy, że rozwój przemysł krajowego jest wręcz niemożliwy, jeżeli opinia pu bliczna musi toczyć walkę o każdy walec i to z polską komuną!

Co słychać w mieście.

Kraków, 29 listopada.

Dzisiejszy numer „Nowin" zawiera 10 stron.

Z teatru miejskiego. „Pieśń królewska" Józefa Wiśniowskiego, którą dyrekcya daje w dniu 29 listopada, oddaje wiernie i artystycznie nastrój i charakter czasów przedlegionowych, nastrój czasów Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza". Widzimy tu tę bujną, tę huczną, tę roztańczoną i rośpiewaną „Polskę szlachecką", do której modrzewiowych dworów nie zapukała jeszcze groza i rozpacz czasów powstaniowych. Huczą one jeszcze zamaszystą, szeroką, rubaszną wesołością, która się aż przelewa poprzez ich ściany i poprzez ramy sztuki. Ale płoną one także szlachetnym, patryotycznym zapałem, który z nadzieją zwycięstwa i oswobodzenia ojczyzny całą ówczesną szlachetniejszą młodzież w legiony napoleońskie rzuca. Tą, pełną porywającego ognia chwilą, błyśnie nam na moment „Pieśń królewska", w której główne role odtworzą panie: Kosmowska, Łuszczkiewiczówna, Jarszewska, Janiczówna i Czaplińska i pp. Miełewski, Stanisławski, Jednowski, Nowacki, Siemaszko, Kosiński, Bończa, Szymborski, Żarski, Nowakowski i Miarczyński.

„Czarna kawa“ odbędzie się jutro (w niedzielę) staraniem Syndykatu Dziennikarzy krakowskich w wielkiej sali hotelu Pollera o godz. wpół do 4 po obiedzie z urozmaiconym i wesołym programem. Zapełnią go produkcye estradowe pp. Wandy Jarszewskiej i Leonarda Bończy, artystów teatru miejskiego, którzy z całą gotowością zgodzili się zadość uczynić prośbie Syndykatu o wygłoszenie kilku utworów literackich treści wesołej. Nadto wygłoszony będzie satyryczny „Przegląd Tygodniowy“ z ostatnich wypadków krakowskich; w pauzach zaś przygrywać będzie wyborna orkiestra salonowa. Powodzenie, jakie zyskała poprzednia „Czarna kawa“ jest rękojmią, że popołudnie niedzielne zejdzie wesoło gościom, zapełniającym miłą salę Pollera.

„W pustyni i puszczy“ tak brzmi tytuł niezwykle interesującego filmu „pokazywanego obecnie w „Kino-Wanda“, a ilustrującego podróż myśliwskiej ekspedycyi, wysłanej przez Pathè Frères do centralnej Afryki. Polowania na lamparty, krokodyle, hippopotamy, słonie, żyrafy etc. od tworzone są na tle krajobrazów puszcz afrykańskich z niesłychanem mistrzostwem fotograficznem. Przytem także życie różnych plemion murzyńskich, ich obyczaje, ich kuchnia, ich tańce, ich polowania etc. rysują się przed oczami widzów na ekranie z całą wyrazistością. Widzimy n. p. po szczęśliwem polowaniu, gromada uszczęśliwionych murzynów rzuca się na cielsko słonia, asystujemy operacyi ćwiartowania łupu, widzimy, jak murzyni jeden po drugim włażą do rozpłatanego brzucha słonia, aby wyciąć najlepsze kawały mięsa, jak rozniecia wreszcie ognisko w samym brzuchu olbrzyma, aby upiec, co pozostało z mięsa. Widzimy, jak polują się na ptactwo, jak zdobywa się cenne „rajery“; patrzymy na wędrówkę listu, wysłanego przez umyślnego posłańca, który spieszy przez pustynie aż do najbliższej poczty angielskiej w Sudanie, skąd Arab na wielbłądzie przewozi go dalej ku Nilowi. „Kino-Wanda“ zyskała w tym filmie atrakcye, niezwykle zajmującą dla każdego i pouczającą.

Kurs dla prelegentów TSL. odbędzie się staraniem Krak. Zarządu Okręgowego TSL. i przy współudziale referentów Tow. Rolniczego w Krakowie w dniach 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 9 grudnia.

Pierwszy odczyt wygłosi w poniedziałek, dnia 1 grudnia p. Stanisław Jasiński na temat: „Organizacye rolnicze i spółki producentów“. Odczyt odbędzie się w sali Towarzystwa „Zjednoczenie“ ul. Floryańska 14, Hotel pod Różą, o g. 6-tej wieczorem. Wstęp wolny.

Zmianę statutów krakowskiego Tow. tramwajowego, uchwaloną na ostatniem walnem zgromadzeniu, zatwierdziło wczoraj ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu i kolei.

Boże drzewko dla naszych dzieci. Taki tytuł ma anons w naszym dzienniku, zwracający uwagę obfitością wymienionych przedmiotów dla chłopców i dziewcząt. Cena stosunkowo niska.

W sprawozdaniu z wieczorku listopadowego w Klubie rękodzielniczym wkradła się pomyłka. Odczyt o powstaniu wygłosił tam nie prof. Grabowski, ale prof. dr Stanisław Kozłowski.

Tajemniczy Rosyanin. W jednym z tutejszych hoteli aresztowała wczoraj policya eleganckiego pana, który był zameldowany jako Ołtarzewski. Zwrócił na siebie uwagę wystawnem życiem. Przy bliższem badaniu okazało się, że aresztowany nazywa się Bazyli Ilczenko. Znaleziono przy nim kompromitujące papiery. Ilczenko podał, że pochodzi z Lubartowa, gdzie jest dyrektorem kasy oszczędności. Do Krakowa przybył w pościgu za jednym ze swoich podwładnych, który sprzeniewierzył 4000 rubli i zbiegł do Krakowa. Ilczenko przebywa na razie w aresztach pod Telegrafem.

Oryginalne podrzucenie dziecka. Onegdaj popołudniu zaczepiła w Rynku gł. w Podgórzu jakaś biednie ubrana kobieta z dzieckiem na ręku pannę Z. M. z prośbą, by przytrzymała jej na krótką chwilę dzieciaka. Panna Z. M. wzięła dziecko i zobowiązała się czekać na kobietę, która weszła do bramy sąsiedniego domu. Mijały jednak minuty i kwadranse a kobieta się nie pokazywała. Zaaferowana panna Z. M. zawezwała tedy policyę, która stwierdziła, że brama domu, gdzie zniknęła tajemnicza kobieta jest przechodnia i że chwyciła się ona tego oryginalnego podstępu, celem porzucenia dziecka.

Jubileusz pedagoga. P. Henryk Wacięga, dyrektor szkoły wydziałowej przy ul. Dietlowskiej, obchodził wczoraj jubileusz 40-letniej pracy pedagogicznej. W południe zgromadzili się w jednej ze sal szkolnych nauczyciele szkół krakowskich z insp. ktorem Dobrzańskim, oraz młodzież szkolna. Stosowne przemówienia wygłosili pp.: Dobrzański, Lilienthal i Michalski. Mowcy podnosili istotne i rzetelne zasługi jubilata, położone w dziedzinie wychowania młodzieży. P. Wacięga otrzymał mnóstwo telegramów gratulacyjnych z całego kraju.

Zderzenie pociągów w Dębicy. Wczoraj zdarzyła się na stacyi kolejowej w Dębicy katastrofa kolejowa, której ofiarą padło 6 osób rannych i kontuzyowanych. Zarzyły się dwa pociągi: pociąg osobowo-towarowy Nr. 289 i towarowy pospieszny Nr 165. Maszynista pociągu Nr. 289, p. Knischner, który najechał z tyłu na pociąg Nr. 165, jadący w tę samą stronę, tj. z Tarnowa do Rzeszowa, widząc niebezpieczeństwo, dał kontrparę; lokomotywa dosięgła jednak ostatniego wozu w pociągu Nr. 165 i zniszczyła go swem uderzeniem. Z drugiej zaś strony w zatrzymanym nagle pociągu Nr. 289 wykoleiły się najbliższe lokomotywy trzy wagony, w których jechali przeważnie studenci z okolicznych miejscowości do gimnazyum w Dębicy. Prowadzący pociąg p. Wiktor Glattman, zeskoczył z wagonu i doznał nadwerężenia ręki, nadto palacz i 2 inne osoby z personalu kolejowego odniosły nieznaczne kontuzye. Z podróżnych 6 zgłosiło się z większemi i mniejszemi kontuzyami. Jednym z ciężej rannych jest pewien student gimnazyum w Dębicy, który upadł twarzą na krawędź ławki i wybił sobie kilka zębów.

Nałóg palenia u dorosłych jak i młodzieży jest obecnie tak rozpowszechniony i zakorzeniony, że mimo postępu i ciągłych wynalazków faktycznie o środek skuteczny przeciw paleniu bardzo trudno.

Redakcya nasza otrzymała reklamowany i polecany przez znaną firmę Reim i S-ka, Kraków, Rynek 37, najnowszy francuski środek przeciw paleniu, jest to zwykła imitacya papierosa lub cygara, napełniona mentolem. Posiada te własność, że mając w ustach sztuczny ten papieros wciąga się mentol, który jest nieszkodliwy i przyjemny, a działa skutecznie na nałóg palenia.

Znachorka. Policya aresztowała Maryę Czyżową, która w sferach sług i stróżek uprawiała zawodowe znachorstwo i kabalarstwo, wyłudzając od łatwowiernych różne kwoty.

„Czarna ręka“. Onegdaj doniósł policyi dr Breyer, zamieszkały przy ul. Wolskiej, że otrzymał list, podpisany przez »Czarną rękę«, w którym rozkazują mu »zrzeszeni rewolucyoniści«, aby w piątek o godzinie 6-ej wieczór złożył umyślnie przysłanemu posłańcowi 3.000 K, w przeciwnym bowiem razie grozi mu śmierć. Władze policyjne zarządziły wszelkie środki ostrożności, by przytrzymać owego posłańca »Czarnej ręki«. Posłaniec przeczuł jednak niebezpieczeństwo i nie zjawił się u dra Breyera o oznaczonej godzinie.

Przykra przygoda wachmistrza rosyjskiego. Iwan Jachimowicz, wachmistrz i komendant rosyjskiego posterunku graniczne o w Piławach, przekroczył onegdaj z niewiadomych powodów na koniu, w pełnym rynsztunku, granicę w Pacziołtowcach koło Krzeszowic. Zawiadomiona o wypadku żandarmerya graniczna rozpoczęła pościg. Wówczas Jachimowicz zaczął umykać ku granicy. Nie znając terenu spadł podczas ucieczki ze skały 100 m. wysokiej. Koń zabił się na miejscu, a wachmistrz doznał skomplikowanej fraktury nóg i żeber. W tym stanie przeleżał całą noc na miejscu wypadku. Wczoraj nad ranem znaleziono go nieprzytomnego, leżącego obok bezkształtnej masy konia, poczem odwieziono go do szpitala wojskowego w Krakowie. Stan wachmistrza Jachimowicza jest bardzo ciężki.

Fabryka sacharyny. W Ostrawie wykryto w tych dniach pokątną fabrykę sacharyny. Właściciele tej fabryki małżonkowie Szymon i Rozalia Urbachowie, którzy zarazem zorganizowali szajkę przemytników sacharyny, zbiegli do Krakowa, gdzie zostali wczoraj aresztowani.

Włamania. Wczoraj włamali się nieznani sprawcy do drogueryi J. Komorowskiego przy ul. Floryańskiej i otworzywszy specyalnemi narzędziami kasę wertheimowską, rozrzucili wszystkie papiery w schowkach. Pieniędzy nie znaleźli, gdyż właściciel zabrał je ze sobą. Do mieszkania p. St. Bałuckiego przy ul. Długiej, włamali się w nocy z czwartku na piątek nieznani sprawcy i skradli ubrań wartości przeszło 1000 K. Zaznaczyć należy, że w tej dzielnicy popełnione w ostatnich dwóch tygodniach już siódme włamanie. Wczoraj wreszcie włamali się nieznani sprawcy do piwnicy p. L. Selingera przy ul. św Marka i skradli kilka paczek owoców wartości 100 koron.

Telegramy „Nowin“.

Rozbijanie solidarności Koła Polskiego?

Lwów. W „Wieku Nowym“ ukazał się wywiad korespondenta krakowskiego z posłem Lisiewiczem. P. Lisiewicz ubolewa nad upadkiem Stapińskiego, obawiając się przez to osłabienia „Komisyi tymczasowej“ stronnictw niepodległościowych i wogóle osłabienia bojowego elementu idei demokratycznej.

Odpowiadając na zapytanie w kwestyi pogłosek o wystąpieniu kilku posłów z Koła Polskiego, oświadczył p. Lisiewicz, że te pogłoski „są manewrem politycznym żywiołów reakcyjnych“. „Posłowie uznają doniosłość postulatu solidarności Koła Polskiego“. „Ale, kończy swe wywody p. Lisiewicz muszę zaznaczyć, że wobec ujemnych rezultatów dla polityki krajowej i narodowej na arenie parlamentarnej nie jest wykluczone, że kwestya innego ukształtowania się stosunków między stronnictwami w Kole Polskiem będzie musiała przyjść pod dyskusyę i że w przyszłości hasło solidarności Koła będzie musiało być brane bardziej krytycznie, niż to dzieje się obecnie. Zdaje się, że w tym kierunku jakaś zmiana w Kole byłaby dla interesów narodowych, sprawą wielkiej doniosłości.“

* * *

Z wywodów posła Lisiewicza nie podobna sobie wyrobić zdania o zamiarach tej grupy posłów, którym kilka dzienników przypisało chęć wystąpienia z Koła. P. Lisiewicz, który dziś wraz z posłem Śliwińskim jest hospitantem grupy demokratycznej, neguje te chęć, przyznaje jednak, że „hasło solidarności Koła powinno być brane krytyczniej pod rozwagę“ i akcentuje potrzebę dalszych zmian w ustroju Koła. Nad takiemi tendencyami należy ubolewać; są one bezwarunkowo szkodliwe dla spoistości Koła, a zatem osłabiają jego siłę i wpływy polityczne.

Przyszłe delegacye.

Wiedeń. (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu zbierze się konferencya ministrów celem ułożenia wspólnego budżetu na czas od lipca 1914 do czerwca 1915 r. Sesya delegacyjna zbierze się w marcu w Budapeszcie.

Koniec komisaryatu w Chorwacyi

Budapeszt. (Tel. wł.) Baron Skerlecz, komisarz królewski w Chorwacyi, jutro zostanie zamianowany banem chorwackim. Skerlecz przybywa do Wiednia, celem złożenia przysięgi jako ban w ręce cesarza. We wtorek zostaną rozpisane wybory do Sejmu chorwackiego.

Choroba papieża.

Rzym. W Watykanie obiegła wczoraj pogłoska, że papież nagle zasłabł i z trudnością dopiero po długich usiłowaniach lekarzy udało się go przywrócić do życia. Z innej strony twierdzą, że papieża widziano wczoraj zupełnie zdrowym.

Z różnych stron.

Za ilustracye o wywłaszczeniu. W Ostrowie przed izbą karną toczył się wczoraj proces przeciwko właścicielowi zakładu litograficznego Pilczek i Putiatycki w Poznaniu, księgarzowi p. Godzinie z Kępną, redaktorowi Noskowiczowi i jeszcze dwom innym oskarżonym o rozszerzanie względnie wykonanie obrazu, ilustrującego wywłaszczenie. Proces toczył się z wykluczeniem publiczności. Skazano p. Noskowicza na 500 marek, p. Godzinę na 250 mk., p. Pilczka na 150 mk. kary.

Za procesyę. P. Wiśniowski, prezes filii Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Gnieźnie, prowadził przed dwoma przeszło miesiącami pielgrzymkę z Gniezna do Dąbrówki i z powrotem. Poprzednio zgłosił pielgrzymkę u komisarza gnieznieńskiego i u komisarza na powiat wschodnio-poznański. Wracającą pielgrzymkę zawiódł do kościoła św Wawrzyńca. Nie podobało się policyi, że p. W powiódł pielgrzymkę przez ulice miasta, nałożyła więc na niego mandat karny w wysokości 30 mk. za niezgłoszenie pochodu. P. W. odwołał się na drogę sądową, ale sąd odrzucił apelacyę.

Emigracya na Syberyę. Z Warszawy donoszą: Przez Warszawę przejechało wczoraj kilkanaście rodzin niemieckich ze Śląska pruskiego, kierując się na Syberyę. Są to przeważnie rzemieślnicy, którzy mają tam objąć różne placówki rękodzielnicze. Wychodźtwo na Syberyę wogóle w czasach ostatnich się wzmogło.

Matuzalowe lata. W Wieluniu, gub. kaliskiej, zmarła nagle we wtorek 104-letnia Małka Lubicka. Staruszka nigdy prawie nie chorowała, nie używała okularów i do końca życia była rzeźka. Pozostawiła w różnych miastach razem 248 wnucząt, prawnucząt i pra-prawnucząt.

Iście rosyjski bankiet. W petersburskim teatrzyku, posiadającym oryginalną nazwę „Pies wałęsający się" (Brodiaczaja sobaka) w tych dniach urządzono bankiet ku czci głośnego poety Belmonta. Obchód niestety zakończonym został potwornym skandalem. Do Belmonta podszedł jakiś jegomość, bryznął mu w twarz winem i znieważył go czynnie. Okazało się, że napastnik jest „futurystą". Postępek swój chuligański uzasadnił on w ten sposób: Chciałem być śmiałym!

Rada miasta Grazu zaprotestowała na onegdajszem posiedzeniu przeciwko temu, że akademia szwedzka nie uznała godnym nagrody Nobla Roseggera, będącego chlubą całego świata niemieckiego i przeniosła nad niego zgoła dotychczas nieznanego indyjskiego poetę. Patryotyczni rajcy miasta Grazu wystąpili też z oburzeniem przeciwko protestowi Czechów. zwracającemu się, jak wiadomo, przeciw Roseggerowi. Wszystko to jednak dziś nie pomoże. Rosegger nagrody Nobla już nie dostanie.

Doktór nauk społecznych uczniem drukarskim. Do jednej z drukarń budapeszteńskich wstąpił na naukę młody człowiek, mający doktorat nauk społecznych. Zmusiła go do tego nędza.

Samobójstwo podczas egzaminu. W uniwersytecie budapeszteńskim zdarzył się wczoraj niezwykły wypadek. Zdawało egzamin pięciu farmaceutów, z których czterech padło. Jeden z nich wyszedł po niezdaniu ze sali, udał się do laboratoryum i otruł się. Po usunięciu trupa egzamin odbywał się dalej.

Ślub barona z cyganką. Z Baja na Węgrzech donoszą: We czwartek odbył się tu ślub barona Ferdynanda Wimmersberga z córką kapelmistrza cygańskiej orkiestry, Maryą Kolompar. Baron, który skończył tylko cztery klasy normalne, służył przy wojsku jako prosty żołnierz i wówczas zakochał się w pięknej cygance. Ponieważ rodzice jego opierali się temu małżeństwu, baron po wysłużeniu wojska wstąpił do kapeli cygańskiej i czekał, aż zostanie pełnoletnim. Osiągnąwszy pełnoletność, co nastąpiło przed kilku dniami. ożenił się.

Odnalezienie szkieletu zaginionego przed 11 laty turysty. Koło Villach, jak stamtąd donoszą, pewien przewodnik znalazł w rozpadlinie skalnej szkielet ludzki. Jak się okazało, był to szkielet urzędnika koleji, Gschladta, z Wiednia, który w roku 1902 zaginął w górach podczas wycieczki na szczyt Wischberg.

Choroba Eleonory Duse. Słynna aktorka Eleonora Duse, jak donoszą z Viareggio, gdzie ona bawi obecnie ze słynną tancerką Izadorą Duncan, ciężko zachorowała. Stan artystki. która kończy 54 lat, jest bardzo poważny.

Historyczna koszula sułtana Selima, skradziona. Jak wiadomo, przez pewnego rosyjskiego oficera z meczetu w Adryanopolu i odkupiona od niego przez ambasadora tureckiego w Wiedniu, przewieziona została z powrotem do Adryanopola. Jutro odbędzie się tam w słynnym meczecie sułtana Selima wielka uroczystość religijna z tej okazyi, na którą wyjechali z Konstantynopola wielki wezyr i kilku ministrów.

Pożar w kinematografie. W miejscowości Mangno koło Paryża wybuchł wczoraj pożar w kinoteatrze. Wśród paniki, jaka powstała, siedm kobiet i dziesięcioro dzieci zostało ciężko rannych.

12-letni morderca. Jak donoszą z Paryża, aresztowano onegdaj w Abbeville 12-letniego chłopca pod zarzutem, że wraz ze swoją 16-letnią siostrą zamordował dnia 12 bm. 70-letnią bogatą staruszkę.

Nieskończony lot. Z Konstantynopola donoszą: Lotnik Dancourt, podczas lotu swego do Kairu, unosząc się nad górami Taurus, zaskoczony został burzą i spadł. Aparat roztrzaskał się, Daucourt i towarzysz jego Roux wyszli bez szwanku.

Niezwykła mistyfikacya. Z Londynu donoszą: Pewien angielski statek, płynący po Oceanie spokojnym, otrzymał, jak oświadcza obecnie jego kapitan, w nocy zapomocą telegrafu bez drutu alarmujący sygnał: „Stoimy pod wodą i możemy trzymać się jeszcze najwyżej pięć minut!" Pospieszył więc we wskazanym kierunku na pomoc i przekonał się, że statek, z którego wysłano ten telegram, płynął spokojnie po morzu. Okazało się, że chodziło o mistyfikacyę. Pisma angielskie podnoszą przy tej sposobności, że dla uniknięcia w przyszłości podobnych mistyfikacyi, wszystkie okręty, wysyłające telegramy bez drutu, muszą je automatycznie zaznaczać.

O śmierci Oskara Wilde.

(Sprawozdanie przyjaciela poety. — Wilde po uwolnieniu z więzienia. — Upadek sił fizycznych. — Świadectwo śmierci).

(m) Od czasu do czasu pojawiają się pogłoski jakoby Oskar Wilde nie umarł, lecz do dziś żył jeszcze we Florencyi pod opieką przyjaciół. Właśnie w ostatnich dniach pojawiły się nowe pogłoski w formie. mającej wszelkie pozory prawdy. Jakiś dziennikarz francuski podjął się udowodnienia, że w grobowcu Wilde'a nie spoczywają wcale jego zwłoki. Gdyby nawet to dziwne twierdzenie na prawdzie osnutem było — nie stanowiłoby to jednak dowodu, że Oskar Wilde jeszcze żyje. Ale ponieważ trzeba już raz odeprzeć wszelkie na ten temat pogłoski, postarano się o wiadomości z autentycznych źródeł. Udzielił je sam przyjaciel Wilde'a z Paryża.

Jak wiadomo, po uwolnieniu z Reading Goal i osiedleniu w Bretonii opanowała Oskara Wilde'a zupełna depresya duchowa — której się już nie pozbył do śmierci. Przyczyny tego szukać trzeba w zupełnym wyczerpaniu sił fizycznych, które utracił w czasie pobytu w więzieniu. Ten pobyt był zarówno powodem jego cierpień moralnych. Prócz tego trzeba dodać, że Oskar Wilde był zawsze słabego zdrowia, a życie, jakie prowadził n. p. w Paryżu, niczem tego zdrowia nie podtrzymywało, owszem rujnowało je doszczętnie. Z wielkoświatowca, niezrównanego »causeur'a« i wytrawnego artysty, stał się człowiekiem zmęczonym, złamanym i zgryźliwym, który się bał spotkania z dawniejszymi przyjaciółmi.

Dla człowieka tej miary co Wilde, pobyt w więzieniu musiał być wprost niesłychaną męką i wyryć na duszy niezatarty niczem stygmat goryczy i bólu. Przeziębienia, jakiego się nabawił w chłodne dni grudniowe nie mógł już zwalczyć jego osłabiony organizm. Nie chorował długo. W pewien dżdżysty poranek, po niespokojnie spędzonej nocy, nieszczęśliwy poeta rozstał się z życiem.

Właściciel hotelu, jedyny człowiek, który w ostatnich czasach nim się opiekował — załatwił wszelkie formalności. Autentyczny dokument — śmierci Oskara Wilde'a znajduje się w posiadaniu Roberta Ross'a. Za skromną trumną poety szły trzy osoby. Jedyny wianek, jaki złożono na grobie pochodził od właściciela hotelu i nosił na wstęgach napis »mojemu lokatorowi«.

Głosy Publiczności.

Boże drz vko dla naszych dzieci!

Niezrównana sposobność! Uszczęśliwione serca, błyszczące z wdzęczności oczy dziecięce, bedą u celu swoich marzeń na widok uszczęśliwiających duszę dziecięcą, przedmiotów, zestawionych w przytoczonych poniżej sortymentach świątecznych dla chłopców i dziewcząt. Troskliwe uwzględnienie celu podarków i wytworne, bez zarzutu wykończenie, zapewniają naszym podarkom trwały użytek. Rzucająca się w oczy tania cena tych pod każdym względem bez konkurencyi stojących sortymentów, usprawiedliwiona jest jedynie masowym, światowym zbytem tych naszych specyalnych artykułów.

Dla chłopców: **1 pociąg kolejowy** z tendrem i wagonem z dobrej blachy stalowej, **1 koło młyńskie** na sprężynach, obracając się na osadzie 45 cm. długiej, kolorowo polarbowane, **1 książka obrazkowa z bajeczkami,** wielkość 17×25 cm., **1 zamek** do wystawiania, przepiękna robota, interesujący wielkich i małych, wielkości 50×35 cm., 6 sztuk kolorowych **pasteli** do malowania, 1 pudełko **piór**, 20 sztuk sortowanych, kolorowych, dowcipnych **kart z widokami, 1 koń drewniany,** 18 cm. wysoki, kolorowo pomalowany, **1 trąbka leśna** ze wspaniałemi ozdobami złotemi, na 28 cm. długa do opasania, **1 pies** z długim włosem, 20 cm. wysoki, na kółkach, **1 karabin**, 60 cm. długi, pięknie lakierowany z pasem do przewieszenia, **1 szabla wojskowa, 1 świstawka konduktorska,** 13 cm. długa, 1 czarnogórski **artylarzysta**, wydający z głowy silne strzały (zabawne), **60 sztuk gimnastyków**, weteranów, strażaków pożarnych i figur żołnierskich do ustawiania, śliczne wykonanie, **twierdza adryanopolska** z 4 bułgarskiemi żołnierzami i 2 drzewami, nad których głowami manewruje statek powietrzny (bardzo piękne), **1 zegarek goldynowy**, z łańcuszkiem ze złota double, **1 harmonijka** z 4 klawiszami, 1 wspaniały **album** wielkość 35×18 cm. na 100 widokówek, ze złotym drukiem i ozdobami, pełnemi smaku, **1 garnitur zabawy w Tiwoli** z kulami i piórem, interesujący nawet dorosłych, 40×20 cm. wysoki na 13 cm, 1 zabawa w kręgle 13 cm. wysoka z 9 kręglami i 2 kulami. Razem 45 praktycznych, wartościowych artykułów zabawkowych na podarki. **Cena koron 7·90**

Dla dziewcząt: 1 wiatrak na sprężynach, obracający się na 45 cm. długiej osadzie, kolorowo pomalowany, 1 osiołek z wózkiem na kółkach, 11 cm. wysoki, pięknie kolorowo pomalowany, 20 sztuk sortowanych dowcipnych widokówek, 60 gimnastyków, żołnierzy, muzykantów i innych figur do ustawiania, śliczne wykończenie, 1 pudełko z piórami, 6 sztuk kolorowych pasteli do malowania, 1 zamek do ustawienia, prześliczna robota, interesująca wielkich i małych, wielkość 50×35 cm., 1 grająca maszynka do kawy, 1 urządzenie pokojowe, składające się z 2 stołków, 1 stołu, 1 sofy i kredensu, solidnie wykonane, 1 duża szwajcarska skrzynka budowlana, zawierająca 24 kamieni do kilkukrotnego użytku, pouczające i zabawne, 1 kurniki z 5 kurami, 1 pasterzem, domkiem i 2 drzewkami, 1 kuchnia, na 34 cm. długa, 15 cm. wysoka z ogniskiem i kompletnem urządzeniem świetne wykonanie, 1 maszyna do rachowania, 24 cm. wysoka, ze 100 kulkami, solidna konstrukcya, 1 wspaniałe album, wielkość 35×18 cm. na 100 widokówek, opatrzony złotym drukiem i pełnemi smaku ozdobami, 1 pies z długim włosem, 20 cm. wysoki, na kółkach, 1 kosz z jajami, 1 okręt niebiański ze sztandarami, łańcuszkami, aniołkami i chorągwiami, prześlicznie wykonany, 1 skrzypce ze srebrnemi strunami, pięknie grające, 1 ksylofon, 40 cm. długi, na 18 tonów z młotkiem, w eleganckim futerale, 1 lalka dziewczęca, 40 cm. wysoka, mówi tata i mama bardzo gustownie ubrana i 1 zegarek goldinowy z łańcuszkiem ze złota double, 70 cm. długi z 2 modremi kamieniami. Razem 45 praktycznych i cennych przedmiotów zabawkowych na podarki. **Cena K. 7·95.** Wszystkie tutaj wymienione przedmioty, pojedynczo kupione, reprezentują znacznie wyższą cenę, której nawet w przybliżeniu nie można oznaczyć, gdyż, jak na wstępie zaznaczyliśmy, nasza sprawność polega na wielce korzystnych sposobnościach nabywania towarów. Z drugiej strony liczymy na kolosalny zbyt, który sam już świadczy o niezaprzeczonej solidności naszej oferty.

Na Boże drzewko: 1 wspaniały kompletny garnitur ozdobny na drzewko, składający się z przepięknych niebiańskich dzwonków, 50 różnych pereł, 100 srebrnych pereł, świece, lichtarze, 1 pudełko ze śniegiem, 1 worek złotych włosów, 3 gwiazdy, 3 srebrne kwiaty, 12 sztuk szklanych owoców, 12 fantazyi ze srebrnego szkła, 6 ptaków, orzechy, sople lodu itd. 12 sztuk złotych rajerów, kulki i aniółki, 12 sztuk złotych balonów, sny, 6 sztuk jabłek srebrnych, 60 sztuk blaszek perłowych i inne prześliczne artykuły ozdobnicze. Razem 300 sztuk, cena K 6·20. Jest to pociecha dla oczu ludzkich patrzeć na bajeczny obraz, jaki się przedstawia po ozdobieniu drzewka powyższemi przedmiotami. Obfitość ozdób zwalnia p. t. zamawiających na całe lata od nowych obstalunków zwłaszcza, że najmniejszej drobnostki nie braknie w powyższym garniturze. Każdy obstalonek powyższych sortymentów ściśle i natychmiast zostaje wykonany drogą pobrania pocztowego tak, że już w trzeciem dniu znajduje się w ręku zamawiającego. Na wypadek, jeśli artykuł jaki się nie spodoba, lub znajduje się już w posiadaniu, na życzenie chętnie następuje wymiana. Aby uniknąć nawału pracy ostatnich dni przedświątecznych, upraszamy zawczasu uczynić zamówienie za pomocą kartki korespondencyjnej, a my za to chętnie zrewanżujemy się małym podarkiem.

Skład towarów zabawkowych I. Prochaska & Comp., Praha II, Zitna ul. 10, oddel 11.



Na spłaty! Koron 2·— miesięcznie!

Wysyłamy tylko najlepsze, uregulowane zegarki szwajcarskie! Niniejsza oferta daje każdemu możność zaopatrzenia się łatwym sposobem w pewny precyzyjny zegarek.

Ostatnia nowość! Zegarek kieszonkowy, idący 8 dni, tylko raz na tydzień trzeba nakręcić! Odznaczony na wielu wystawach złotym medalem. **Najlepszy zegarek na świecie!**

Nr 63. 8 dniowy zegarek w pięknie grawir. srebrnej oprawie, widocznym werku kotwicznym, z 15 kamieniami kor. 35·—

Nr 64. Tensam zegarek z podwójnemi kopertami . . kor. 42·—

Nr 65. 8 dniowy zegarek, otwarty, silnie oksydowany, oprawa stalowa . . kor. 24·—

Nr 66. 8 dn. zegarek w siln. opr. nikl. kor. 25·—

Nr 67. 8 dniowy zegarek, otwarty, w złotej elektro-złotej oprawie, nie do odróżnienia od prawdziwego złota, niezniszczalny . . . . . kor. 30·—

Nr 103. zegarek z prawdziwego tulskiego srebra, remontoir kotwiczny, 3 koperty srebrne . kor. 30·—

Nr 124. Najbardziej pewny na świecie zegarek, marki „Bienna", przew. precyz. nawet chronom. kor. 50·—

Nr 90. 14 karatowy złoty, pierścionek z simili-brylantem, wszystkie wielkości dla panów i pań kor. 6·—

Zegarki damskie.

Nr 208. Otwarty zegarek damski kotw. kor. 20·—
Nr 214. Tensam zegarek z podw. kop. kor. 28·—
Nr 227. Damski rem., pierwszorz. kotw. kor. 50·—
Nr 243. Tensam z podwójną kopertą . kor. 80·—
Nr 245. Złoty damski remontoir, podwójne koperty, z 3 prawdziwymi szafirami . . . kor. 108·—
Nr 275. Najwspanialszy złoty, damski zegarek, 2 silne koperty, z 3 prawdziw. brylantami kor. 1·60·—

Do każdego zegarka dołącza się pisemną gwarancyę na 5 lat! Ceny rozumią się w ratach **miesięcznych po koron 2·—.**

Przy dostawie połowę ceny pobiera się jako zadatek drogą zaliczki pocztowej, a resztę upłaca się w ratach miesięcznych po 2 korony drogą dostarczonych czeków pocztowych. [1032

Dom zegark. ARNOLD WEISS, Wien XIII., Ameisgasse 13|63.

Zwrot pieniędzy,

jeśli nie będzie skutku.

Swiadectwo lekarskie stwierdzające doskonały skutek

Bujny piękny biust

otrzymuje się przy użyciu Dr. med. A. RIXA

KREMU na BIUST

Krem ten uznany przez władze za nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku. Pewny w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka, wystarczająca do osiągnięcia celu, K. 8·—.

LABORATORYUM KOSMETYCZNE Dra A. RIXA, Wiedeń IX. Berggasse 17|B

Dyskretna wysyłka.

Składy w Krakowie: Apteka Konstantego Wiszniewskiego, Floryańska 15. Skład perfumeryi Reim i Spółka Rynek główny 37.; **we Lwowie:** Apteka pod „Srebrnym Orłem" S. Ruckera ul. Krakowska 1.

Tresowane niedźwiedzie lub małpy

!! Najśmieszniejsze zabawki !!



Wywracają koziołki! Stają na głowie! Istny cyrk! Niesychanie komiczne! Nasza najnowsza zabawka, małpka lub niedźwiedź, wysokie na 26 cm., z przepięknej skóry, jest najpiękniejszą zabawką, jaką tylko można sobie wyobrazić. Nakręcając ramiona na lewo, naciąga się umieszczony wewnątrz aparat zegarowy, wskutek czego zwierzątko, posadzone na ziemi, wykonuje niesłychanie komiczne ruchy. Dzieci cieszą się niesłychanie a nawet starsi doskonale przy tem się bawią. Niedźwiedź lub małpka, stosownie do życzenia, pierwszorzędnej jakości, o silnym, niezniszczalnym werku zegarowym, o wspaniałej miękkiej jak jedwab skórze, kosztuje tylko **2.90 K.** Dwie sztuki **4.80 K.** Sprzedaż za pobraniem pocztowem.

Magazyn nowości 1004

J. H. Rabinowicz, Wien VII., Lindengasse 2 N. K.

„Szczery Przyjaciel"!

Wydaną pod tym tytułem broszurkę, jako zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych — wysyła w kopercie zamkniętej, franko i opłatnie po odebraniu 1 korony Dr J. KAJDACSY lekarz specyalista. — **Budapest VIII.** Józsefkörut 2. [934

Pieczywo kuracyjne

Polecane przez wysokie powagi lekarskie podniecające trawienie przy nieżycie żołądka i kiszek. Dla cukrowo słabych „diapetyków" wszelkie artykuły oraz mąkę do użytku kuchennego. Na przyrost wagi ciała dla anemicznych „Nuclein Supra Lavocat". Oraz pieczywo najlepszych jakości poleca **A. Mazanek,** Sukiennice 19 od strony ulicy Szewskiej w Krakowie. [1011

Do interesu

ceramiczno-kaflarskiego, bardzo rentownego i dobrze rozwinięt., poszukuje się **wspólnika z kapitałem 4·000 kor.,** celem rozszerzenia interesu. Fachowcy mają pierwszeństwo. — Bliższa wiadomość u właściciela realności i fabryki pod N-rem 606, ul. Tatrzańska w Wadowicach

---

Kto nie wie.

co ma swym krewnym na drzewko, imieniny lub wesele w podarku kupić, niechaj zajrzy do mego głównego katalogu z 4000 rycin zegarów, złotych i srebrnych towarów, instrumentów muzycznych, wyrobów ręcznych, przedmiotów ze skóry i stali, artykułów gospodarczych, przyborów toaletowych i do palenia, zabawek, broni i t. p., który się każdemu przesyła darmo i opłatnie, a z wszelką pewnością w tym wielkim wyborze coś odpowiedniego znajdziecie dla swej potrzeby. C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy w **Brüx, Nr. 5087** (Czechy). Zegarek niklowy kor. 3·90, 5·— i wyżej. Budzik niklowy kor. 2·90 Zegar wahadłowy kor. 8·50 i wyżej. Harmonia kor 5·—. Skrzypce kor. 5·80. Rewolwer kor. 6·80. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy!** Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadosłaniem pieniędzy. [838

Każda pani znajdzie u mnie dobrze płatny zarobek za ręczne roboty. Rozdaję roboty do domów w różnych miejscowościach. Prospekty z gotowym wzorem wysyłam. Emma Beck, Wiedeń XX. Mathildengasse 1.

Bardzo tanio! Bardzo elegancki!

Kawalerski

z podwójn. złota zegarek

premiowanej marki tylko K 4·60. Zegarek ten ma dobry, 36 godz. werk ankerowy i jest pociągnięty za pomocą elektryczności prawdziwem 14-karatowem złotem 4 letnia gwarancya za precezyjny chód. Jedna sztuka K 4·70, 2 sztuki K 9·— (Porto 50 halerzy). Do każdego zegarka dołączany jest za darmo ładny pozłacany łańcuszek. Zamiana dozwolona ewentualnie zwrot pieniędzy. Wysyła za pobr. pocztowem

J. H. Rabinowicz,

Wiedeń VII., Lindengasse 2 N. K.

Ucznia

do piekarstwa szuka zaraz Stefan Kułakowski, piekarz. Bielsko, Kaiserstrasse 47.

NA RATY

Kor. 3·- miesięcznie!

Oryginal. „Gloria" aparat do precyzyjnego golenia, ciężko posrebrzany w eleganckiej imit. skórzanej kasecie, wyścielanej jedwabiem **tylko K 12·—.** Klingi są do wymieniania. Tym aparatem może się każdy bez poprzedniej wprawy golić. Osobne klingi po 50h. za sztukę. Proszę jeszcze dzisiaj pisać pod Export Arnold Weiss, Wien, Ameisgasse 13/63

! 500 Koron !

płacę, jeżeli mój niszczyciel korzonków **„Ria-Balsam"** nie usunie w przeciągu **3 dni** bezboleśnie waszych nagniotków, brodawek i zrogowaciałej skóry. Cena słoika wraz z pisemną gwarancyą **1K.** Kemeny, Kaschau (Kassa) I., Postfach 12 145. Węgry. [450

Ostatnia nowość!

Tylko K 7·50.

Czarodziejski flet

Nr. 3265 o delikatnem dźwięcznem głosie, podobnym do głosu harmonium z basami, na którym każdy natychmiast według kart nutowych grać potrafi bez wstępnych ćwiczeń i bez znajomości nut. Kompletny z dokładnem pouczeniem, opisem i czterema nutami K 7·50. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia **c. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD dom wysyłkowy towarów muzycznych, w Brüx Nr. 5077 (Czechy).**

Główny katalog z 4000 wzorów wysyła darmo i opłatnie. [828

NA DRZEWKO WIELKI WYBÓR PODARKÓW!

Ozdoby i kompletne dekoracye od kor. 1·80, gwiazdy z lamety, ozdoby i dekoracye ze szkła, papieru, waty, lamety, żelatyny, dzwonki, sople lodowe, dyamentyna, girlandy kolorowe i srebrne.

Aniołki, szopki, stajenki, lichtarzyki, świeczki, stoczki, świeczniki.

POZŁOTKĘ NA ORZECHY.

Przyrządy do gaszenia i świecenia.

PERFUMY I MYDŁA w ozdobnych kasetkach.

Mydła kwiatowe o silnych zapachach po kor. 1·— za karton. Mydła toaletowe na wagę kor. 1·80 1 kg.

Woda kolońska, środki do konserwowania cery i pielęgnowania jamy ustnej, wszelkie środki toaletowe i kosmetyczne.

KALOSZE ROSYJSKIE I AMER.

polecają [998

FARBY artystyczne **FARBY** guziczkowe, krajowe i zagraniczne. Przyrządy i kompletne kasetki do malowania olejnego i akwarelowego. **Przedmioty** z drzewa i terakoty do malowania.

Aparaty do wypalania na drzewie i odpowiednie wzorki do tychże. **Kompletne** kasetki z przyborami do robót piłeczkowych i snycerskich. Łyżwy śniegowe „NARTY“ Saneczki sportowe

Zabawki i Gry. Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (łamigówki) z fabryki F. A. Richtera i Ski. Szachy i szachownice. Domina i różne gry towarzyskie. Lalki gumowe dla dzieci. Piłki gum. i salon. Przyrządy gimnastyczne pokojow.

NAJTANIEJ REIM i SKA, KRAKÓW, RYNEK 37. DUŻO NOWOŚCI!

Nakładem Księgarni katolickiej **Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie** pl. Maryacki 9, telefon 1308 wyszło prześliczne dziełko O. Clarke, Tow. Jez. pod t.

Adwent

Krótkie medytacye na każdy dzień, przekład z włoskiego. Cena egzemplarza w oprawie miękkiej z płótna angielskiego 50 hal. Za nadesłaniem 55 hal. w znaczkach pocztowych nastąpi przesyłka frco. Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal. 367

Dla Panów i Pań złoty łańcuszek na raty ważący 60 gr, za kor. 140, miesięcznie po kor 4. Pierwszorzędny zegarek srebrny o 3 srebrnych kopertach za 14 koron. Dostarczam wszędzie. Kto chce tanio kupić zegarek z łańcuszkiem, niechaj pisze natychmiast pod adresem: [13

R. LECHNER, Lundenburg Nr. 668.

ELEKTRO-MOTOROWA FABRYKA WĘDLIN Andrzej Różycki Kraków, Sławkowska 22.

Poleca znakomite młode szynki, boczki, karczki, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę i smalec polski. Do sklepów znaczny opust.

Wysyłki za pobraniem odwrotnie. [383

Moczenie pościeli usuwa się prędko i pewnie za pom. tabletek Enos. Zup. nieszk. Puszka 4 K. 3 puszki 10 K. Wolne od cła. Jedyna wysyłka z apteki w Bergbernheim 373 (Bawarya.)

Za 6 koron! beczułka 5 kg brutto znakomitej majowej bryndzy wysyła za zaliczką Fabryczny skład serów **Braci Rolnickich Kraków, Wielopole 7/16.** Cenniki różnych serów na żądanie.

Broń i rowery na raty.

Części składowe najtaniej. Ill. Katalog darmo. F. Dušek, fabryka broni, rowerów i maszyn do szycia. Opočno obok kolei państ. Nr. 2117. Czechy.

SPÓŁKA FAKTUROWA

Stow. zar. z ogr. por. W KRAKOWIE (Podwale L. 7)

pod patronatem Banku krajowego oraz Filia w Tarnowie (ulica Targowa liczba 1).

ESKONTUJE: Faktury, Remesy, Dewizy, Przekazy, Zaliczki kolejowe, oraz wszelkie pretensye kupieckie. Załatwia inkasa. Udziela kredytu w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności i na rachunek bieżący i oprocentowuje takowe po

5%

od następnego dnia po złożeniu. — Wypłaca codziennie nawet większe kwoty bez wypowiedzenia. 535

Podatek rentowy opłaca Spółka Fakturowa z własnych funduszów.

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej

982] **HENRYKA GOTTLIEBA w Krakowie, ul. Dietlowska 68. — Tel. 1137 rozpoczęła NOWE KURSA**

przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej, składanego w c. k Namiestnictwie we Lwowie, oraz do egzaminu z buchalteryi pojed. i podwójnej składanego w c. k. Akademii handl. w Krakowie lub Wiedniu. W skład każdego z powyższych kursów wchodzi nadto: korespondencya polska i niemiecka, kaligrafia, stenografia i pisanie na maszynie. Nauka z powyższych przedm. może być również udzieloną w języku niemiec., jakoteż listownie. Dla urzędników i ubogich ceny do połowy zniżone. — **Za sumienne przygotowanie ręczy się.**

MAGAZYN OBUWIA

Galicyjskiej fabryki obuwia Tow. Akcyj. we Lwowie

GAFOTA

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 34 (obok firmy A. Hawełka).

WYRÓB KRAJOWY. [1021

Z nowoczesnemi wygodami

HOTEL „CITY“

KRAKOW, UL. SW. GERTRUDY 28.

Pokoje od **3 koron** za dobę.

Moczenie pościeli Ochrona natychmiastowa! Podać wiek i płeć. Informacye zadarmo. Ga. Pfeller, Nürnber S 307 (Bay.)

LECZNICA DR. KUPCZYKA,

KRAKOW, SZUJSKIEGO L. 11.

Wodolecznictwo, kąpiele gazowe, elektryczne itd., choroby nerwów, serca, żołądka i jelit, przemiany materyi. [1009

Prawo wodne na rzece Rabie, 3 klm. od powiatowego miasta, do **wydzierżawienia.** Wiadomość: **Myślenice J. D. B. poste-restante.**

Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze

kg. **szarych dobrych,** skubanych K. 2·—, lepszych K 2·40, **najlepszych półbiałych** K 2·80, **białych** K 4·—, **białych puchowatych** K 5·10, 1 kg. **najlepszych śnieżnobiałych skubanych** K 6·40, 8·—, 1 kg. **puchu** szarego K 6·—, 7·—, białego przedniego K 10·—, **najlepszego puchu z piersi** K 12·—. — **Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.**

734] **Gotowa pościel**

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. **Pierzyna** 180 cm. długa, 120 cm. szeroka i **dwie poduszki** każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem **pierzem** K 16·—, **półpuchem** K 20·—, **puchem** K 24·—, **pierzyna** sama 10·—, 12·—, 14·—, 16·—, **poduszki** K. 3·—, 3·50, 4·—. **Pierzyny** 200 cm. długie, 140 cm. szerokie K 13·—, 14·70, 17·80, 21·—, **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. **Piernaty** z mocnej prążkowanej dymki 180 cm długie, 116 cm. szerokie K 12·80, 14,80. Wysyła za zaliczką od K 12·— opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Dzwoneczki na choinkę darmo!

daję przy zakupnie ozdób do drzewek. **Ozdoby szklanne,** sortowane, kompletna wyprawa na jedno drzewko, składająca się z 152 sztuk, **tylko K 2·60. Wspaniały sortyment,** zawierający 186 sztuk, **K 3·40. Reklamowy sortyment,** 190 wspaniałych sztuk **K 4·60. 236 wspaniałych sztuk,** zawierających fantazyjne owoce, kulki szklanne, bryły lodu, girlandy, gwiazdy, czarodziejskie świece itd. **tylko K. 5·90. Wspaniały sortyment,** tylko ozdoby ze szkła, zawierający 200 kulek szklannych i refleksów, fantazyjnych owoców, balonów powietrznych, wspaniale wykonanie, **tylko K. 10·—. Olbrzymi sortyment wspaniały,** doskonałe zestawienie, nieprześcigniona jakość i piękność, 480 sztuk **tylko K 15·—. Ciastka na drzewka,** tylko najlepsze sztuki, kompletny sortyment po **K 3·50, 4·80 i 6·—. Srebrne czarodziejskie świece,** tworzące po zapaleniu czarowny deszcz, 12 sztuk w kartonie **18 hal.,** 3 kartony (36 świeczek), **50 hal.,** 6 kart. (72 świeczek) **90 hal.,** 12 karton. (144 świeczek) **K 1·70. Do każdego obstalunku, wynoszącego najmniej 8 K., dodaję za darmo dzwoneczki do Bożych drzewek.** Za poprzedniem nadesłaniem ceny kupna, lub za pobraniem, wysyła [1005

I. H. Rabinowicz, Wien, VII., Lindengasse 2. N. K.

Za darmo dostarczam

każdemu, aby moją firmę wszędzie uczynić znaną, prawdziwy 14-karatowy złoty pierścionek, urzędowo znaczony, dla panów i Pań, kosztujący zresztą kor. 8·—, tylko za wynagrodzeniem wartości roboty w kwocie kor. 3·—. Porto 20 h. Wysyłkę za zalicz. uskutecznia Export **ARNOLD WEISS, WIEN XIII. Amalsgasse 13/63.** [1016

P. T. Kupcy przez ogłaszanie się w „Nowinach“ osiągają wielki ekorzyść!

Zakład krawiecki Tomasza Grygi

w Krakowie przy ulicy Karmelickiej liczba 21.

poleca tanio, gustownie i szybko wykonane roboty krawieckie tak z własnych, jakoteż z poleconych materyałów.

Przyjmuje roboty dla Przewiel. ks. świeckich.

Specyalista strojów polskich.

Warunki dogodne. **Warunki dogodne.**

Wydawca: Krakowskie Tow. Wydawnicze. — Naczelny i odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański. — Druk. „Katolickiej Spółki Wydawniczej“ („Prawda“) w Krakowie, ul. Stolarska l. 6